

Leszenie w LPR

M. p. dnia 9. III 1943

4895 4895 Z

Józef Stowak plut. r. 1896 rolnik (osadnik) Solbys gromady
W dniu 10. III 1940. postawiono wywiercony w war. w rolnia do LPR
jako osadnik. Wkrótce dnia 2 goła. 6 rano w krocyt do mieszkania
wyruszył Oficer armii czerwonej z 4 cenna pistoletami z karabinami i z
nożami. Caignetami i usłynałem orszak głoś. ręce do góry, wzięto
mnie w parwoisko i przyrzeczono do osobistej rewizji u mnie i u Karolego
z orłanków rolnia sruogólnie postawiali na brania, następnie na płoko,
mentami ze w ciele i. byłem Solbysen, przeszedł byłeli przeszedł
Loriansku Skarskiego i materialnie do wysyłki organizacji spó.
Cenno-gospodarczy i kulturalno-oswiatowy. Rewiza żołdak nie
stała się rowoluzel konkriznyel wynikiem gdyż byłino ma być osto,
dny ze w porę z dołatam ukrye lub z uisowye. Następnie wydano
mi rozkaz w pnieiaqu pół godzinę mam być gotowy do wrazi
z całą rolnia, walciojar na 3 dni jedzenie. To też w pospiechu
wyswicie z planem na pół godzinę siedzieć i w saniael gólcie
pół silnie konwojem odwierconom nas w war. w imieniu do
stacji kolejowej Dymyżon i patrosobmano do wagonów pnieiaqu
Lomarrowego parow 28 osób. Na tej stacji staliśmy z olii gólcie
z biegło nam 3 osób ja wchymalim parow nominonze. "Koroby"
tego wagonu co pnes z biegnicie tych 3 osób miałem wiele kłopotu
w Turwopolu pnes z olii protokaly stowronio mnie woskrelaniem
kara sadoma po 3 lata na utowicka, pnieiem i t. d. żołdak
jakosho skonrzyło się ja ten. Wkrótce jursono z nami i wiewio,
no was wramkniełych wagonach gólcie stano parow jedlow pnia,
cho wooby wkrionnie na wagon, jedzenie stawano parow obpiero
po kilku dniach chleb ciarny i jakas sam pup, prawie że
war na ołob, sruogólnie w mocy wielo jak kultury kłosa
warar tak wywysarali. Spres całą wlozge stawalo się parowa,
pnie ze stony cywilny ludności jak je ogromnem bulen pnia
wlewiali nasre postawienie, jedni pniejali nas machojac
chocierka lub pcha imi wlowracali się wioło na wielok
nas wiołocnie pniekali gólcie rostoniali rekoma woscy.

et lagre po starzouk stalo sie nadzieje w wojakomych jak w spólnie z nami cierpeli ogromny ból.

Tak dojechalismy do starzy kolejowej "Moraszyn" skąd 110 km. gniezli nas w samoschodach do osiedla Gopporoż regoni Letchiego w Honi S. T. P. R. do piero w oluie i marce. Umiescili nas w jednemu kubicie osób skąd co przyce do spornia i piec pielarny jak byly przygotowane dla nas. Tam przywitali nas bracia miłe i serdecnie goraca herbata gołbyi toylato nos i silny mróz jiri nasre spierz przywierzenie jiri kilka dni na przed gołbie po przywitaniu podzielilismy sie w spólnie z plawno.

Jedzenia nie otrzymywalismy rowniez jedynie mielismy sloty kupna chleba ciariego i to jiri norma sloty 800 gr. matołku 400 gr. 17. III wywieriono nas w wyszkie obczyga plci pol lat 16 do 60 na przymusowe roboty w lasy w odleglono 8 km. jedynel na rabanie lasu i mytel na wywozenie konim nawoitanie i t. d. sloty nam dawano 3-5 tabli dziennie na wyzywienie.

Do przywierzenia nas doarsiedla "Gopporoż" spodkhalismy tam 160 rodzin wywierionych w r. 1925 ^{z ukraińcy} tam osiedlono to stalo nam jiorność nawiazai łacność i ofierami kultury bolszewickiej ktory nam mogli dac jiryz obrar i jiele w sporniej i mimiönnyel chwil obropności.

How ludynkon w osiedlu byl porilny, jednuk w lasouk warunki mieszkaniowe byly nie możliwe i powode zimne, olemne, uiskie, ciarne, ciame nas robachwa młiono, we presie pluskie i karikonon nie slotyne spiai wawoz nas jedzenia jak chleb i potrawy gotowane nie mogina myzhuie porbauic. Sklad pertakon skladowe sie 2/3 z polakoin nas 1/3 z rusinon i okolie Tamopola myz polowz rylismy jak wrołina dzielilismy sie w wyszkie skupiali dzielili wiadomosciami potuzmywali na

duchu stabszych & pękali i żywili machoja lepszego juka
 Dos' nasi przyjaciele rusini stanočili najpechniejsze
 ciato i mieli swoja organizacyj, kasilana wiado.,
 mosicami p' kroju i u nas prowadzili wywiad i
 grozili nam samobiciem następkowiniii po oswoho.
 phenii jst no i nas pnes Hitlera golyz cizyle maryl
 re' Hitler kawalobnie cala Polska.

St. S. W. D. na naszym osiedlu byl juozliwy, bardzo
 interesujace jst byly wiadomosci o zyciu w Polsce i
 prawnosci sojusznicych krajow bardzo interesujaco sth,
 chali opowiadania, nie wystepowali na rewnatrz jstuch
 chalo sie kawarijski ulegli namoj prawobie i klatowali
 nam i jinnem warobow zycia i prowadzenia przed
 wojna a laryzowali sie swoimi pytaniami.

Stosunek ludnosci cywilnej jak pnes choze tak i
 na osiedlach byl bardzo ryzliwy wobrowali w
 spólnie nasz los pomocik niestety nie mogli nam
 z nicem tak sami jst nie mieli.

Spolecz lekarska byla zorganizowana prawie
 na kazdem kroku jezeliak nigdy nie mogla i nie
 wywiarywala sie ze swoego rozbiora ze wzgledow
 braku lekarstw.

Strajens i rochinami mieli kawnosi wypratkono
 ti ktorzy porostawili poliny na kresach „Tubylcy”
 kas' my machiny pod teno w zglebieniu byliomij
 pasieroceni.

Do prawaru sojuna i Draku Polskiego z E. S. R. R.
 przedstawiciele w lach Towieckie oznajmili nam
 ze jstomij z wolnienis to p' nasz wolnieni obywatela
 mi wobec tego w wielkiem strazaniu staralismy
 sie uawiazac kontakt z Ambasada w E. S. R. R.
 i po otrzymaniu przez telegramow z Ciornowch

i woleliśmy je mamy wolny wybór miejsca zamiesz.,
krania na całym terenie ZSRR. iamotliwie gdzie
organizuj się Armia Polska, wbrew ich zakazom
bez chleba i bez grosza. gdyś odwołali nam i my,
pląsy i chleba naszym w świat z rodzinami M. VII. 41

Chciało mi się pytać o grupę jeńców
do Armii Polskiej gdzie wyhodiliśmy bilet i tak
dojeżdżaliśmy do Hujbysrowa wojując już
w Hujbysrowie unosił nas Ambasadę Flot
Skąd zostaliśmy skierowani cały transport
na Tashkent, Angizony, Dżalal-Abad gdzie
tam w okolicy zostaliśmy umieszczeni w
kolchozach. Do Armii wstąpił Szu i choroba
ja ras z powodu rochi choroby meningit
w stacji i tak przyletem obok 5 dywizji w
Dżalal-Abadzie do sierpnia 1942 gdzie w 9. VIII 42
zostaliśmy z rodziną z transportem wywiezieni
do Iranu. Las do Armii Polskiej zostaliśmy powo-
łani w Teheranie w dniu 14. IX. 1942.

Stowak Józef